

## Ropa Bliskiego Wschodu: Od świątyni ognia Ahura Mazdy po energetykę XX wieku

Autor tekstu: **Witold Stanisław Michałowski**

W starożytnej Mezopotamii znane były źródła ropy naftowej. Wspominał o nich Herodot. Ogień grecki wynalazł rzekomo niejaki Kallinikos, emigrant z Syrii. Jego skład stanowił tajemnicę państwową. Była to mieszanina ropy naftowej z saletrą, siarką i wapnem. Hulagu wnuk Czyngis chana zdobywając w 1258 roku Bagdad kazał używać machin obłężniczych miotających płomień. Morderczą skuteczność nowej na owe czasy broni i jej paraliżującą chęć oporu psychiczne oddziaływanie mieszkańcy tego miasta porównują z amerykańskimi bombardowaniami.

Medowie i Persowie, mieszkańcy irańskiego płaskowyżu, czciciele boga światłości Ormuzda, palili na ołtarzach świątyni wieczny ogień. Podsycała go cuchnąca, cieknąca z załomów skalnych gór Zagros, brunatna ciecz, Dowoziły ją w bukłakach z kozłej skóry karawany wielbłądów. Białe odziani kapłani z plemienia Magów nie powitali z entuzjazmem perskiego imperium Achemenidów i jego nowej religii państwowej mazdeizmu. Zburzono „świątynie ognia”. Naphtha jednak wchodziła w coraz powszechniejsze użycie — jako lekarstwo dla chorujących na parchy wielbłądów. Król Dariusz ustanowił podatek od jej wydobycia. Trzy tysiące lat temu w delcie Eufratu i Tygrysu pływały uszczelnione asfaltem okrągłe, wplecione z wikliny łodzie. Domostwa oświetlały gliniane naftowe lampy. Skalny olej stosowany był w Egipcie do preparowania mumii i obrzędów magicznych.

Starożytna legenda podaje, że ongiś szach Iranu polując w górach na jelenie zranił jednego z nich. Zwierzę schroniło się w skalnej pieczarze. Odnaleziono po jakimś czasie miało rany zagojone. Pokrywała je ciemnobrunatna podobna do pszczelego wosku masa. [Mumijo](http://en.wikipedia.org/wiki/Shilajit) (<http://en.wikipedia.org/wiki/Shilajit>) można było do niedawna kupić na Stadionie Dziesięciolecia od handlarzy z Uzbekistanu. Jego nazwa pochodzi z farsji czyli języka perskiego i wskazywać ma na miejscowość w pobliżu której miał miejsce incydent z jeleniem. Mumi to znaczy wosk. Wspomina o nim Arystoteles, Avicenna i Szekspir Zawiera aż 87 pierwiastków znajdujących się w wielu makro i mikroelementach. Doskonały biostymulator regulujący przemianę materii i regenerujący uszkodzone tkanki. Wiele aptek w krajach Azji oferuje go jako panaceum prawie na wszystko. Dość drogie. Na ogół fałszowane. Ma pomagać na: anginę, miażdżycę, ból stawów, cukrzycę, choroby wątroby i nerek, migrenę, impotencję, wrzód żołądka i jeszcze parę innych schorzeń.

To bizantyjscy rzekomo odkryli, że skalny olej zmieszany z niegaszonym wapnem zapala się po zetknięciu z wodą. Know-how niezwykle skutecznie niszczyło na morzu flotyllę przeciwników. Irańczycy twierdzą jednak, że to ich przodkowie pierwsi wpadli na pomysł „ognia greckiego”. Możliwe. Czy to mumijo wchodziło w jego skład?

Przed wiekami wierzenia w poszukiwaniu ropy prowadzili też Chińczycy stosując świdy z brązu i bambusowe rury. W średniowieczu bałkański mnich Aethious zapewniał, że pancerze zanurzone w ropie naftowej zmieszanej z krwią dziecka są odporne na ciosy wszelkiej broni.

Pierwszą koncesję na poszukiwanie i eksploatację bogactw mineralnych w Iranie otrzymał od szacha w 1827 roku baron Julius de Reuter. Przyszły „Ojciec” agencji prasowych. Poszukiwania koncentrują się w rejonie Zatoki Perskiej. Wyniki są negatywne. Prowadzącej wierzenia „The Persian Mining Corporation” grozi bankructwo. Sytuacja ulega zmianie po opublikowaniu raportu pewnego archeologa w „Annales de Mines”. W lutym 1892 roku kierownik francuskiej ekspedycji naukowej, Jean Marie de Morgan, po odkopaniu najstarszej stolicy imperium perskiego — Suzy — poda do wiadomości publicznej, że złoża ropy muszą znajdować się również na zachodzie i południowym zachodzie Persji. Nie wiadomo, co należy podziwiać bardziej: wszechstronność zainteresowań archeologa czy efekt, jaki jego rewelacje wywołały w kręgach światowej finansjery. Wierzenia nie dawały jednak zadawalających rezultatów. Przenoszą się bardziej na północ do położonej nad Morzem Kaspijskim prowincji Mazandaran i Azerbejdżanu. Tam właścicielem koncesji jest Mohammed Vali Khałatbari i dwóch rosyjskich przedsiębiorców z którymi rzekomo współpracował Mikołaj Notowicz.

Dzieje wielkiej nafty w Persji zaczynają się od [Williamia Knox d'Arcy](http://en.wikipedia.org/wiki/William_Knox_D) ([http://en.wikipedia.org/wiki/William\\_Knox\\_D](http://en.wikipedia.org/wiki/William_Knox_D)), australijskiego inżyniera, który dał się namówić spotkanemu w Europie dyrektorowi perskiego urzędu ceł Kitabgi Khanowi do złożenia mu wizyty w Teheranie. Knox d'Arcy, niedawny odkrywca żyły złota wartości 200.000 franków, otrzymuje od szacha firman, na mocy którego ma on prawo poszukiwania i eksploatacji wszelkich kopalin na terenie całej Persji z wyjątkiem pięciu północnych prowincji zamieszkałych głównie przez Azerów. Podpisane 28 maja 1901 r. porozumienie ma zachować ważność przez lat 60. 16% zysku z eksploatacji nowych

złóż ma trafić do skarbu państwa. Knox d'Arcy staje na czele „Concessions Syndicate Limited”. Mija rok za rokiem w morderczej, bezowocnej pracy, wędrówkach po bezludnych pustynnych górach, odnajdywaniu śladów dawnych [świątyń ognia](http://en.wikipedia.org/wiki/Fire_temple) ([http://en.wikipedia.org/wiki/Fire\\_temple](http://en.wikipedia.org/wiki/Fire_temple)). Bo może to być jakaś wskazówka. Aż wreszcie dokładnie w siódmą rocznicę uzyskania koncesji w rejonie Masjid-e-Soleiman z głębokości zaledwie 362 metrów trysnęła nafta. Dziesięć dni później z sąsiedniego odwiertu również strzeli w niebo brunatny strumień, obwieszczając odkrycie pola naftowego, które przez dłuższy czas będzie największym na świecie. Mieszkańcy pobliskiej wsi Naftun protestowali, gdy ekipy robotników gorączkowo gasiły płomyki wiecznych ogní, jarzące się w na wpół zasypanych przez piasek rumowiskach prastarej budowli i w skalnych szczelinach sąsiednich wzgórz. Wierzyli, że spalający się w płomieniach gaz — to oddech dobrych opiekuńczych bóstw strzegących ich domów.



Iranian Historical Photographs Gallery : [www.fouman.com](http://www.fouman.com)

### Świątynia ognia starożytnego Iranu

Gejzer ropy rozlewał się jeszcze po całej okolicy, gdy zapadała decyzja o budowie rafinerii i prowadzącego do niej rurociągu. Miał średnicę zaledwie 10 cm i wydajność 40.000 baryłek dziennie. Tę dziwną miarę „pipelinerzy” stosują do dziś: baryłka — równa się objętości około 159 litrów. Napędzanymi parą pompami można było tłoczyć 5 tysięcy ton ropy na dobę. Nie był to pierwszy rurociąg w tej części świata. Tradycja historyczna podaje, że pierwszy kazał zszyć... ze skór owczych Kambyzes syn Cyrusa, aby doprowadzić wodę do miejsca postoju na pustyni wojsk wyruszających na podbój Egiptu. Rafineria na wyspie Abadan w pobliżu Zatoki Perskiej rozpocznie pracę dopiero w przededniu wybuchu pierwszej wojny światowej. Siedemdziesiąt lat później przed wybuchem wojny iracko-irańskiej należała do największych na świecie, posiadając zdolność przerobu 600.000 baryłek dziennie, czyli około 28 milionów ton ropy rocznie.

Knox d'Arcy został bogatym człowiekiem. Oblegały go tłumny agentów i przedstawiciele największych towarzystw naftowych. Starszy, rozkochany w Persji pan kierował się ewangelicznymi przykazaniami miłości bliźniego. Za żadne pieniądze nie chciał sprzedać bezcennego firmanu szacha dającego koncesję. Z czasem podaruje go na potrzeby kościoła. Depozytariuszem zostaje przygodnie poznany na płynącym do New Yorku statku duchowny anglikański. Przekonał inżyniera, że do Persji, kraju, gdzie zakazany był wjazd misjonarzy chrześcijańskich wyznań, mogą się dostawać jedynie w przebraniu... inżynierów naftowych.

Przebrany w sutannę agent angielskiego wywiadu, przyszedł pracownik wydziału kryminalnego piotrogrodzkiej Czeki, Sidney Georgijewicz Reliński, używający w służbie brytyjskiej Intelligence Service nazwiska Sidney Reilly, dokonał rzeczy niemożliwej! Syn polskiego Żyda i Irlandki tym

wyczynem rozpoczął błyskotliwą karierę. Zakończył ją w 1926 roku pod kulami sowieckich pograniczników. Dzięki wyłudzeniu koncesji zdobył przyjaźń samego Winstona Churchila. Pierwszy Lord Admiralicji wkrótce oświadczył w brytyjskim parlamencie, że przeważająca większość akcji powstałej w kwietniu 1909 roku Anglo-Persian Oil Company, jest w rękach instytucji rządowych, tzn. ministerstwa marynarki i wywiadu. Wywołało to niemałą burzę i protesty ze strony obrońców zasady nieskrepowanej prywatnej własności i inicjatywy. Korzyść, jaką dawało zapewnienie stałych dostaw taniej ropy dla intensywnie rozbudowywanej British Navy, uciszyła sumienia posłów. Pierwsze 43.000 ton wyeksportowano w 1914 r. W ciągu następnych sześciu lat wydobywanie wzrosło 32-krotnie.

Ułożono nowy, o dużo większej średnicy, rurociąg pomiędzy Masjed-e-Soleiman i Abadanem. W latach dwudziestych dowieziono ropę w Naft-e-Shah i Agha Jari oraz w innych rejonach na południowy wschód od Masjed-e-Soleiman. W 1935 roku następuje rozruch rafinerii w Remaneshahu we wschodniej części kraju i połączenie jej 230 kilometrowym rurociągiem z położonymi tuż nad granicą turecką polami naftowymi Naft-e-Shah. W tym samym roku „Anglo-Persian Oil Company” zostaje przemianowana na „Anglo-Iranian Oil Company”. Tym razem nie chodziło o zwykłą zmianę nazwy. Iranem rządził od 1926 roku szach Reza. Człowiek o niezwykłej sile woli i rozumie politycznym. Usiłujący przywrócić narodowi wiarę we własne siły i świadomość minionej potęgi imperium starożytnych Ariów (Iran to w języku farski kraj Ariów), za główną przeszkodę na drodze rozwoju uważał panoszenie się zagranicznych monopolów. Utwierdzała go w tym przekonaniu działalność Anglo-Persian Oil Company. Zapotrzebowanie Persji na ropę, stanowiące mały procent w stosunku do ilości wydobywanej wówczas na jej terenie, musiało być aż w dwóch trzecich pokrywane importem ze Związku Sowieckiego. Po stosunkowo wysokich cenach! Szach wygrywa rywalizację wielkich mocarstw w sporze o bliskowschodnią naftę. Cofnięto koncesję i anulowano firman, jaki otrzymał William Knox d'Arcy, Ciągłe jeszcze angielski koncern zagarniał przeważającą część zysków. Pierwsze porozumienie o podział dochodów na zasadzie „fifty-fifty” 50-50 udało się rządowi Iranu podpisać dopiero w 1939 roku z mało znanym przedsiębiorstwem holenderskim „Algemene Exploratieve Maatschappij”. Anglicy tego szachowi nie darowali. Zmuszono go do abdykacji. Zakończył życie jako internowany, w Afryce Południowej.

Powstałe w 1909 roku Anglo-Persian Oil Company zbudowało liczący przeszło 240 km. rurociąg łączący Maidan-I-Naftun z portem Hammadan nad Zatoką Arabską. Na owe czasy było to wybitne osiągnięcie techniczne. Konieczność obrony rurociągu przed Turkami była główną przyczyną wyławiania w Zatoce Perskiej brytyjskiego korpusu ekspedycyjnego. Okręty Royal Navy już zrezygnowały z kotłów parowych na rzecz znacznie sprawniejszych napędzanych ropą silników spalinowych. Zapewnienie dla nich paliwa była sprawą zasadniczą dla trwania Imperium Brytyjskiego. W marcu 1916 roku Sir Mark Sykes i Georges Picot, podpisują porozumienie określające zakres wpływów Anglii i Francji na Bliskim Wschodzie. Dwa lata później Anglicy mimo klęsk odniesionych w walkach z armią turecką pod Ktezyfonem i Kut wkraczają do Mosulu. W 1920 roku Francja zrzuca się swych „praw” w zamian za zgodę Anglii na okupację Zagłębia Ruhry oraz 25% udziałów w zyskach z eksploatacji złóż naftowych. Nadal jednak w Kurdystanie oficerowie tureccy szkolą partyzantów w posługiwaniu się nowoczesną bronią. Jesienią 1922 roku przybyłe z Syrii arabskie wojska króla Faysala zajmują Mosul. Powstaje niezależne królestwo Iraku. Państwo uznaje Liga Narodów. Działalność towarzystwa naftowego Iraq Petroleum Company zyskuje poparcie ówczesnych potęg. W 1935 roku zakończono budowę rurociągu, którego dwa rozchodzące się w Hadita nad Eufratem ramiona połączyły okolice Kirkuku z Tripoli i Haifa, śródziemnomorskich portach Syrii. Obecnie znajdują się w Libanie i Izraelu.

Ogólna produkcja ropy naftowej w Iraku na krótko przed wybuchem drugiej wojny światowej wynosiła 4,300.000 ton rocznie, informował autor artykułu opublikowanego w lutym 1943 roku na łamach KURIERA POLSKIEGO. Gazeta wychodziła w Bagdadzie. Uwagę jej czytelników absorbowały głównie informacje o przystąpieniu Iraku do wojny przeciwko państwu „osi”, ogłoszona w Niemczech 3 dniowa żałoba po klęsce pod Stalingradem, zagrożenie plagą szarańczy oraz rubryka POSZUKIWANIA. Warto przytoczyć chociażby tylko jedno z zamieszczonych w niej ogłoszeń: BIEREGAJEWO-TAJGA-KITA znajomych z tych posiołków prosi o nawiązanie kontaktu S.J.Polish Force. Paiforce Nr.61

Lodowo-krwawy holokaust milionów naszych rodaków zsyłanych do syberyjskich łagrów na ostateczne wyniszczenie tylko nielicznym dał szansę godnej śmierci na polu walki. Wojenna odysea większości żołnierzy korpusu generała Andersa zawierała bliskowschodni epizod. Wycieńczeni pobytem na Nieludzkiej Ziemi umierali masowo. Zdolnych do noszenia broni kierowano do ochrony rurociągów i instalacji naftowych, przed kurdyjskimi sabotażystami, którym Hitler obiecał utworzenie

własnego państwa. Pracując w Shah In Shah należałem do tych polskich inżynierów, którym jeszcze wskazywano cmentarze, gdzie leżeli ci z Lechistanu.

### **Witold Stanisław Michałowski**

Pisarz, podróżnik, niezależny publicysta, inżynier pracujący przez wiele lat w Kanadzie przy budowie rurociągów, b. doradca Sejmowej Komisji Gospodarki, b. Pełnomocnik Ministra Ochrony Środowiska ZNiL ds. Międzynarodowego Rezerwatu Biosfery Karpat Wschodnich; p.o. Prezes Polskiego Stowarzyszenia Budowniczych Rurociągów; członek Polskiego Komitetu FSNT NOT ds. Gospodarki Energetycznej; Redaktor Naczelny Kwartalnika "Rurociągi". Globtrotter wyróżniony (wraz z P. Malczewskim) w "Kolosach 2000" za dotarcie do kraju Urianchajskiego w środkowej Azji i powtórzenie trasy wyprawy Ossendowskiego. Warto też odnotować, że W.S.M. w roku 1959 na Politechnice Warszawskiej założył Koło Stowarzyszenia Ateistów i Wolnomyślicieli. [Więcej informacji o autorze](#)



[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 15-02-2016)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9975) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9975>)

Contents Copyright © 2000-2015 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2015 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)